Nr. 13. Lwów, dnia 26. września 1919. Rok LI.

ROLNIK

PRENUMERATA wraz z *„Miesięcznikiem ogrodniczym“* wynosi wraz z przesyłką półrocznie K 36·—.

Cena numeru pojedyńczego K 1·50.

ORGAN TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO
WYCHODZI KAŻDEGO PIĄTKU
pod redakcyą
KOMITETU REDAKCYJNEGO.
ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
LWÓW, UL. KOPERNIKA 20.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje: **Administracya „Rolnika“, Rady Oddziałów i Spółki handlowo-rolnicze T. G.**

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk artykułów bez podania źródła nie dozwolony.

TREŚĆ:

MICHAŁ SZCZEPAŃSKI.

Zagadnienia najbliższej przyszłości.

W pamiętnej dyskusyi sejmowej nad ustawą agrarną podnoszono obawy, że przez rozdrobnienie własności rolnej obniży się gwałtownie produkcya rolna i że kraj nasz, który swojego czasu uchodził za spichlerz Europy, nie zdoła wyżywić własnej ludności.

Obawy te znajdywały swoje uzasadnienie w statystyce zbiorów, która namacalnie dowodzi, że produkcya w gospodarstwach małorolnych z jednostki powierzchni jest o wiele niższą od produkcyi w gospodarstwach większych; że jeżeli gospodarz małorolny wogóle coś na targ wywozi, to jest to tylko produkcya pozorna, gdyż gospodarz ten o wiele więcej, niż sprzedawał, zakupuje w postaci takich produktów jak mąka, ryż i kukurydza; że z reguły prawie w gospodarstwach małorolnych panuje niedobór, bo przednowek pojawia się z systematyczną regularnością, a na przednowku albo się ściska pasa, albo dokupuje żywności.

Zło, które powyżej wykazano, ma swoje źródło w zbytniem rozdrobnieniu i rozkawałkowaniu gruntów, na których racyonalna gospodarka nie da się prowadzić, a dalej w nizkim stopniu wykształcenia fachowego naszych włościan i, co za tem idzie, nieumiejętności gospodarowania, wreszcie małej wydatności pracy źle i niedostatecznie odżywianego człowieka.

Czy ustawa agrarna wpłynie korzystnie na wydatność ziemi? Tak i nie!

Przez skomasowanie gruntów i zaokrąglenie obszaru do pożądanej wysokości powinneby zbiory się podnieść. Gospodarz małorolny może i powinien rolę lepiej uprawiać, gdyż stosunkowo posiada więcej inwentarza; gospodarz małorolny może i powinien lepiej zebrać wyprodukowane płody, gdyż rozporządza większą stosunkowo ilością rąk do pracy, może więc uchwycić najwłaściwszą porę zbioru i wskutek tego uniknąć strat w gospodarstwach większych niemal nieuniknionych; gospodarz małorolny pracuje wreszcie sam dla siebie, a więc pracuje wydatniej i staranniej jak robotnik najemny, któremu jakość i ilość pracy jest zupełnie obojętną!

To też ludowcy z pewnymi pozorami słuszności podnoszą, że w dworach dużo ziemiopłodów się marnuje; że z powodu braku robotnika siano i zboże gnije i porasta; że przy młocce parowej więcej się zboża rozsypuje, jak najzamożniejszy nawet włościanin zbiera!

Tak jest, dzięki nieszczęśliwym stosunkom roboczym w naszym kraju, a powiedzmy otwarcie i nieporadności naszych gospodarzy, dużo ziemiopłodów marnieje, rzeczywiście przy młocarniach naszych za dużo się rozsypuje, a mimo to dwory zboże sprzedają, a włościanie dokupują!

Czy przez rozdrobnienie własności stan ten zmieni się na korzyść, czy gospodarz małorolny, mając uregulowany warsztat pracy, wyprodukuje więcej na danej jednostce powierzchni?

Mimowoli nasuwa się odpowiedź: nie! Wszak przez rozdział większych obszarów ziemi na drobne parcele, odpadnie na miedze, granice i drogi niewątpliwie około 20% obszaru; aby więc utrzymać produkcyę na dawnej wysokości, trzeba wydatność roli podnieść o 20%, a czy w danych stosunkach, po długoletniej wojnie, da się to prędko osiągnąć, wątpimy.

Zresztą ci sami ludowcy, którzy twierdzą, że wyższość zbiorów z obszarów większych jest pozorną, zadają kłam swemu twierdzeniu uchwalając, że gospodarstwa 10 morgowe uwolnione są od dostarczania kontyngentu zboża na potrzeby państwa, bo rzecz jasna, jak słońce, że w gospodarstwach małorolnych „Maciek zrobił, Maciek zjadł“.

A co stanie się z tą rzeszą bezrolną, z mieszkańcami miast i całym tłumem robotników kolejowych, fabrycznych, kopalnianych i innych? Gdzie mają się zaopatrzyć w żywność te liczne miliony?

Są ludzie, którzy marzą o socyalizacyi ziemi, upa-

trując w niej szczęście ludzkości. Jeżeli obecna wojna z rozmaitemi centralami i całą gospodarką magistracką jeszcze kogo z mrzonek nie uleczyła, ten jest nieuleczalnym!

Gospodarstwa małorolne mogłyby więcej produkować, stosując u siebie wszystkie zdobycze wiedzy, do tego jednak trzeba włościan przygotować; gospodarstwa małorolne mogą przynosić wyższy dochód, jak to poniżej wykażemy, ale wyżywić całej ludności kraju w dzisiejszych warunkach są absolutnie nie zdolne, chociażby tylko dlatego, że, jak powyżej wspomnieliśmy, trzebaby produkcyę rolną z powodu przeprowadzonego rozdziału ziemi podnieść do dobrych 20%.

Gospodarstwa mniejsze mogą dawać wyższe dochody czyste, oto teza, którą winniśmy uzasadnić.

(Dok. nast.).

Wiadomości bieżące.

Obrady ziemian w sprawie parcelacyi kolonizacyjnej. W ubiegły piątek odbyło się w lokalu Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie zebranie ziemian wschodniej części Małopolski w sprawie reformy agrarnej i związanej z nią parcelacyi kolonizacyjnej. W charakterze gościa i reprezentanta rządu jawił się na zebraniu Dr Stefczyk, dyrektor Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie. Żywem tempem toczyły się obrady nad tą pierwszorzędną dziś i cały ogół obchodzącą kwestyą. Pan delegat rządu przedstawił zebranym stanowisko rządu, jakie ten pragnie zająć w przeprowadzeniu reformy agrarnej w państwie wogóle, a na wschodniej rubieży w szczególności. Nie obstaje bynajmniej rząd przy konieczności chwycenia się systemu wywłaszczenia, owszem pomocną pragnie podać dłoń prywatnej w tym kierunku działalności zorganizowanych związków prywatnych. Przy planowej i apolitycznej, oraz z ściśle obywatelskiego i narodowego stanowiska przeprowadzonej przez nie akcyi parcelacyjnej, zastrzega sobie rząd jedynie możliwie ułatwiające sprawę współdziałania oraz kontrolę. Zadaniem rządu jest zaspokojenie głodu ziemi u małorolnych, stworzenie silnych jednostek gospodarczych, któreby intenzywnie mogły produkować. Udział oraz rozmiar instytucyi rządowych w akcyi reformy nie jest jeszcze konkretnie zadecydowany i bezwątpienia wywrze nań wpływ oświadczenie się społeczeństwa w tym kierunku. W każdym razie instytucyą współdziałającą z ramienia rządu będą urzędy ziemskie, których ilość stworzy się w stosunku do rzeczywistej potrzeby.

Ze strony zebranych dał wyraz opinii kół tutejszych w rzeczowo opracowanym referacie Dr Głażewski, podkreślając doniosłe znaczenie planowości wszcząć się mającej akcyi, która prócz momentu społecznego głęboko dotyka jeszcze interesów narodowych i strategicznych. Dr Głażewski oświadczył się również za stworzeniem silnych, intenzywnie produkujących jednostek gospodarczych, gdyż tylko takie przyczynić się mogą do podniesienia podupadłej produkcyi i utrzymania ziemi w ręku chłopa polskiego.

W nawiązaniu do wypowiedzianych przemówień wszczęła się żywa dyskusya. Zabierali w niej głos między innymi przewodniczący Aleks. Dąmbski, hr. Piniński oraz hr. Rostworowski, rotmistrz W. P. i oficer łącznikowy N. D. W. P.

Dyskusya dotyczyła głównie pewnych, w każdem niemal przemówieniu podnoszonych momentów: momentu ceny ziemi, formy i zakresu działania organizacyi prywatnych oraz rozmiaru ingerencyi rządu w przeprowadzaniu akcyi, przyczem wszyscy przemówcy oświadczyli się za pozostawieniem inicyatywy związkom prywatnym i strzeżeniem interesów narodowych. W kwestyach tych dochodzą wszyscy do jednakowych niemal rezultatów: Cenę ziemi wypośrodkować, by ani po stronie sprzedających, ani nabywców nie było krzywdy. Przeprowadzenie akcyi parcelacyjnej oddać w zupełności związkom prywatnym, złożonym z przedstawicieli różnych warstw, kontrolowanym jedynie przez jak najbardziej uszczuploną administracyę państwową, której udział w działalności związku reprezentowałby przydzielony doń z ramienia rządu komisarz rządowy.

Podnieść jeszcze należy szczęśliwą myśl ks. Panasia, kapelana W. P., który gragnie objąć akcyą parcelacyjną także członków armii polskiej i przemawiał za stworzeniem w tym celu rodzaju spółek wojskowych.

Po zręasumowaniu przez Dr Głazewskiego wyniku obrad, wezwał Dr Stefczyk zebranych do owocnego z rządem współdziałania, zaznaczając, iż jako wyraziciel opinii państwa zapewnić może zebranych, że ze zdrową organizacyą, ale tylko zdrową, liczyć się będzie i rząd i wedle możności dołoży starań, by iść jej na rękę i nie tamować dobrych chęci społeczeństwa.

Z posiedzenia Komitetu doradczego przy Głównym Urzędzie zaopatrywania armii. Zgodnie z regulaminem zatwierdzonym dnia 21. lipca b. r. Główny Urząd zaopatrywania armii podzielony został na 9 sekcyi: 1) główna; 2) przemysłowa; 3) uzbrojenia; 4) techniczna; 5) umundorowania i wyekwipowania; 6) żywnościowa; 7) materyałów budowlanych; 8) sanitarna; 9) ekspozytów i filii. Wobec istnienia Ministerstwa aprowizacyi i państwowego Urzędu zaopatrywania w artykuły pierwszej potrzeby, sekcya 6-ta — żywnościowa — jest prawie nieczynną. Główny Urząd zaopatrywania armii zawarł jedną tylko umowę bezpośrednio na dostawę siana z tow. »Ziemianin«

WŁADYSŁAW NEUMANN.

O motorowej uprawie roli.

(Ciąg dalszy).

Celem wszelkich robót polnych musi być stworzenie roli do siewu o strukturze prawdziwie gruzełkowatej, z jak najbardziej ożywioną czynnością naczyń włoskowatych, dającej stosunkiem swoim zawartości wilgoci do powietrza w niej zawartego jak najkorzystniejsze warunki dla rozwoju t. zw. mikroorganizmów. Taka to gleba, zasobna w pokarmy dzięki sprzyjającym warunkom dla zjawisk fizykalnych i procesów chemicznych, najkorzystniejszą jest dla rozwoju roślin.

O ile pług niedokładnie warstwy ziemi układa, ugniatając przytem dno bruzdy, a glebę niepomiernie silnie jedynie w większych bryłach wzrusza, o tyle nowy sposób uprawiania roli przerabia ziemię wprost w drobne gruzełki, tak, że powstaje pewne osadzanie się cząsteczek gleby, z których lżejsze powolniej opadają, niż cięższe. W ten sposób uprawiana gleba pokryta jest z wierzchu powłoką kurzu, który następnie przechodzi w strukturę gruzełkowatą, tak, że w końcu trudno nam odróżnić, gdzie znajduje się granica przejścia gleby w podglebie. Tak obrobiona rola może ogromnie wiele wody pochłonąć i wilgoci zatrzymać; nie obsycha zaś tak szybko na wiosnę, jak rola orana. W szczególności na glinach, chcąc znów wiosenną porą przyśpieszyć osychanie roli, jak najwcześniej musimy albo przez motyczenie, albo też przez ścinanie niezasianej jeszcze roli, przerywając tym sposobem czynność naczyń włoskowatych, zapobiedz parowaniu wody, a więc utracie wilgoci z jednej strony, przyspieszyć zaś osuszanie warstw górnych z drugiej strony.

Do wspomnianego ścinania gleby jest najodpowiedniejszym, jak powiada Bornemann w dziełku swojem o motorze Köszegü'ego, pochodzący z Rosyi „rezak". Jest to nóż długi około 2 metrów, który ciągniony przez konie odcina wierzchnią warstwę gleby. Ta zaś tak szybko obsycha, że po przejściu następnie broną wkrótce z siewnikiem wyjechać można. Przytem możemy w tej głębokości nóż ten prowadzić, w której życzymy sobie aby nasienie skiełkowało. Znajdzie więc ono w nieruszonej warstwie gleby jak najkorzystniejsze warunki rozwoju.

Poza obróbką jesienną gleby służyć może bardzo

na warunkach 30 Mk ewentualnie 60 K za podwójny centnar siana *loco* stacya. Tow. »Ziemian« zostało obecnie zwolnione z dostawy siana z Małopolski, Komitet doradczy upoważnił Główny Urząd zaopatrywania armii do zawarcia umowy z dostawcami siana z Galicyi na tych samych warunkach, na jakich zawartą została umowa z Tow. »Ziemianin«. Zwrócono uwagę Głównego Urzędu zaopatrywania armii na konieczność produkcyi związków azotowych na miejscu przez państwo, co jest koniecznem tak ze względów wojskowych, jak i produkcyi rolniczej. Pilną jest również rzeczą zabezpieczenie od zniszczenia przez Niemców fabryk związków azotowych, znajdujących się na Śląsku, i już wyprodukowanych zapasów.

Z posiedzenia w Ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie utworzenia urzędów dla kontroli i kompensacyi w myśl § 296. traktatu pokojowego. Posiedzenie, które się odbyło dnia 10. września b. r., poświęcone było rozpatrzeniu memoryału wypracowanego przez komisyę zwołaną przez Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministrem spraw zagranicznych, której zadaniem było zbadać i ustalić okoliczności przemawiające przeciw lub za utworzeniem urzędu kontroli i kompensacyi, oraz wyrazić opinie co do potrzeby notyfikowania rządowi niemieckiemu utworzenia w Polsce wspomnianego urzędu. Zaproszeni przedstawiciele ministerstw i instytucyi społecznych uznali jednogłośnie memoryał za opracowany wyczerpująco i wypowiedzieli się za przedłożeniem go w tej formie rządowi. Wypływające z memoryału wnioski, przedłożone przez komisyę, uzyskały znaczną większość w głosowaniu. Przeciwko tworzeniu urzędu opowiedziało się Stowarzyszenie kupców polskich. Związek banków wstrzymał się od głosowania. Za utworzeniem urzędu wyłącznie dla b. Królestwa Kongresowego opowiędział się jedynie przedstawiciel Ministerstwa spraw zagranicznych.

Memoryał zostanie złożony rządowi w celu wdrożenia dalszych kroków, przedewszystkiem zaś osiągnięcia odpowiednich gwarancyi co do terminu ustalenia początku stanu wojennego dla poszczególnych dzielnic i terenu, jaki polski urząd kontroli i kompensacyi mógłby obejmować. Przed uprzedniem pomyślnem rozstrzygnięciem tych spraw, notyfikacya w żadnym wypadku nie powinna mieć miejsca.

Wpisy na Studyum rolnicze w Krakowie. Ze względu, że w ostatniem półroczu zimowem liczba zapisanych na rok I. Studyum rolniczego doszła do 170-ciu (w czem było 14 uczenic) i wskutek tego nastąpiło przepełnienie wszystkich sal ćwiczeń, a nawet wykładowych, szkodliwe dla normalnego toku nauki, zmuszone jest Grono Profesorów Wydziału filozoficznego w nadchodzącym roku szkolnym na I. roku ograniczyć liczbę słuchaczy do 100, w czem byłoby 15 miejsc zastrzeżonych dla kobiet.

Przedewszystkiem będą przyjęci ponownie studenci, którzy zapisali się na rok I. w półroczu zimowem 1918/19, z powodu jednak służby wojskowej zmuszeni byli przerwać naukę. Nadto i te uczenice, które brały udział w pracy sanitarnej i pomocniczej wojskowej, albo też w istytucyach humanitarnych, mających związek z położeniem wojennem.

Poza wymienionymi będą przyjmowani abituryenci szkół średnich (w połowie z maturą gimnazyalną, a w połowie z realną lub handlową), którzy uczynili zadość obowiązkom służby wojskowej.

Z abituryentów, którzy nie służyli wojskowo, pierwszeństwo mieć będą kandydaci mający należycie udokumentowane świadectwo przynajmniej jednorocznej praktyki rolniczej.

Zresztą rozstrzygać będzie o przyjęciu także stopień uzyskanego świadectwa dojrzałości.

Zgłoszenia o przyjęcie na I. rok Studyum rolniczego przyjmować będzie Dyrekcya Studyum do 1. października 1919 r. włącznie. Po upływie tego terminu komisya rolnicza orzeknie, którzy ze zgłaszających się kandydatów będą przyjęci, poczem dopiero będą oni mogli zapisać się na Uniwersytet.

Wpisy na inne lata Studyum rolniczego odbywać się będą jak dotąd.

Przedłużenie terminu obrotu zbożem siewnem. Ministerstwo rolnictwa podaje do wiadomości, że termin obrotu zbożem siewnem ozimem został przedłużony do dnia 15. października b. r. Wiadomość tę uzupełniamy tem nadmienieniem, że — o ile nam wiadomo — Inspektorat okręgowy pomocy rolnej we Lwowie poczynił starania o dalsze przedłużenie tego terminu, t. zn. do końca października b. r.

Dublańska Akademia rolnicza. Wobec krążących pogłosek, nie opartych na istotnem stanie sprawy Akademii dublańskiej, a budzących zaniepokojenie wśród słuchaczów tej uczelni, Dyrekcya podaje do ogólnej wiadomości co następuje:

Po inwazyi ruskiej w ostatnich dniach kwietnia b. r. stwierdzono, że najeźdzcy wywieźli z Dublan wszystkie zbiory i przybory naukowe. Ministerstwo W. R. i O. P. mimo to zajęło stanowisko, że Akademia nadal winna zadanie swe spełniać. Wkrótce udało się odzyskać ze Stanisławowa bibliotekę Akademii, chemikalia, mikroskopy i większą część przyborów naukowych i — odtąd wszelkie wątpliwości co do dalszych losów Dublan ustały.

Wydział krajowy zarządził naprawę wszystkich budynków i prace te wkrótce dobiegną końca. Jednocześnie ze strony Kolegium Profesorów podjęto starania około reorganizacyi Akademii. Spodziewać się należy, że Akademia zostanie upaństwowioną i przekształconą w odrębny wydział rolniczy Szkoły politechnicznej lwowskiej.

Folwark dublański pozostanie nadal własnością Akademii i studya przedmiotów fachowych nadal odbywać się będą w Dublanach Skoro M. W. R. i O. P. wyda stosowne zarządzenia, zostaną ogłoszone wpisy na wszystkie lata studyów rolniczych. O zamknięciu Akademii w żadnym razie mowy być nie może.

---

korzystnie **gryzarka** do podkładania ściernisk, do której to pracy jest o wiele odpowiedniejsza od pługa; płytkie bowiem, na 6 cm spulchnie ziemi umożliwia nietylko szybką bardzo pracę, dochodzącą jednego hektara na godzinę, ale także nasienie chwastów, nieprzywalone grubą warstwą skiby odwróconej, kiełkuje o wiele szybciej, więc możemy je łatwo następnie niszczyć.

Zarzut, że kłącze perzu wskutek przecięcia wydają z każdego oczka młode pędy, nie jest słuszny, ponieważ roślinki te po skiełkowaniu łatwo broną lub plewnikiem zniszczyć. Również umożliwia nam **gryzarka** uprawę ściernisk także w tych okolicach, gdzie siew przedplonu był niemożliwy wskutek warunków klimatycznych, ponieważ obrobienie roli pługiem a następnie broną zbyt wiele wymagało czasu; gdy przeciwnie, motor do uprawy roli po jednorazowem przejściu pozostawia, jak wspomniałem, glebę o ogrodowej uprawie.

Jeśli przy dzisiejszym stanie techniki rolniczej możemy najwyżej 50% energii słonecznej wykorzystać, to przez użycie tego nowego sposobu obrobienia roli, przez szybką pracę a tem samem możność kultury międzyplonów, wyzyskujemy 75 do 90% tej życiodajnej energii.

Ogromną zaletą tych maszyn jest również łatwość przyczepienia wprost do maszyny siewnika rzędowego, jako też możność bezpośrednia wysiewania nawozów sztucznych. Na polu obrobionem **gryzarką** rośliny wschodzą o wiele szybciej i bujniej.

Widzimy więc, że idee, które nam przed laty podał **Hoskins**, zdają się dziś odpowiadać w zupełności praktyce rolniczej, dając jej możność polepszenia struktury gleby, lepszego wykorzystania jej i pomnożenia plonów, a przytem zaoszczędzenia nasienia, wskutek lepszych warunków kiełkowania, oraz nawozu, ponieważ roślina może lepiej wykorzystać sole odżywcze gleby.

Krótki przeciąg czasu, który upłynął od chwili, w której zaczęto używać tych motorów w Niemczech i na Węgrzech, nie zdołał jeszcze usunąć u niektórych rolników pewnego sceptycznego zapatrywania się na ten nowy sposób uprawy.

Wynalazek ten jednak, przeszedłszy już stadyum zarówno laboratoryów fabrycznych, jak i doświadczeń na poletkach, zyskał dziś uznanie i zastosowanie w praktycznem rolnictwie, dając dowody swojej doskonałości na różnych rodzajach roli, z wyjątkiem gleby kamienistej.

(Dok. nast.)

Stosunki handlowe Polski z Holandyą. Największe znaczenie dla handlu z Polską mają na razie następujące towary, których Holandya dostarczyć może: cukier trzcinowy, tytoń, papierosy, cygara, ryż, kakao w ziarnkach i mielone, masło kakaowe, czekolada, herbata, kawa z Indyi holenderskich i z Brazylii, korzenie wszelkiego rodzaju, oleje roślinne dla wyrobu margaryny i mydła, jak, olej: kokosowy, sezamowy, bawełniany i t. p., mydło, margaryna roślinna, tapioka, chinina, co do której Indye holenderskie mają faktyczny monopol, kauczuk i cyna z Indyi holen., żywice do wyroby lakierów, nasiona, śledzie, sery i mleko skondensowane.

Z wyrobów przemysłowych Holandya może dostarczyć: materyały wełniane i bawełniane (fabrykaty, półfabrykaty i odpadki wełniane, bawełniane i jutowe, na których wolny wywóz rząd holenderski już zezwolił), karton słomiany, meble, wyroby ceramiczne, wyroby gumowe, gumy automobilowe, rowery, konfekcya gotowa męska i damska, bielizna, obuwie, skóry, żarówki elektryczne, statki rzeczne i morskie, t. j. parowce, szkuty-holowniki i łodzie motorowe z własnych doków, wszelkie urządzenia portowe i instalacye maszynowe.

Z Polski natomiast mogłaby Holandya importować drzewo wszelkiego rodzaju, naftę i przetwory ropne, oleje i smary, cement, węgiel, len, konopie, sole potasowe, nasiona buraczane.

Wykaz węgla do młocki. Inspektorat węglowy ustalił na posiedzeniach w lipcu i sierpniu b. r. następujący rozdział węgli do młocki dla wschodniej Małopolski na miesiące sierpień i wrzesień b. r.:

Powiat:	sierpień	wrzesień
Bóbrka	45 tonn	45 tonn
Brzeżany	65 »	15 »
Brzozów	—	165 »
Buczacz	—	110 »
Cieszanów	—	55 »
Dobromil	27 »	15 »
Drohobycz	—	25 »
Gródek Jagielloński	55 »	30 »
Husiatyn	—	15 »
Jarosław	300 »	217 «
Jaworów	30 »	120 »
Kałusz	80 »	— »
Kamionka Str.	— »	55 »
Lwów	40 »	45 »
Łańcut	60 »	70 »
Mościska	85 »	10 »
Podhajce	— »	30 »
Przemyśl	160 »	195 »
Przemyślany	30 »	20 »
Przeworsk	170 »	115 »
Radziechów	30 »	— »
Rawa ruska	100 »	290 »
Rohatyn	30 »	— »
Rudki	40 »	117 »
Sambor	10 »	— »
Sanok	35 »	65 »
Sokal	90 »	110 »
Stryj	30 »	35 »
Tarnopol	—	15 »
Tłumacz	45 »	15 »
Żółkiew	60 »	50 »
Zaleszczyki	—	30 »
Złoczów	—	25 »
Razem	1617 tonn	2104 tonn

Szczegółowy wykaz można przejrzeć w biurze Inspektoratu węglowego w Krakowie lub w Insp. okręg. pomocy rolnej we Lwowie.

Wykłady w Szkole Gł. gospodarstwa wiejskiego. Na Wydziale leśnym Szkoły Głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie (Miodowa 17) z początkiem roku akademickiego rozpoczęte będą wykłady przewidziane w r. II. studyów. Przyjmowani będą słuchacze, którzy studya pierwszego roku odbyli w innych wyższych uczelniach.

Organizacya pomocy rolnej.

II. Zjazd referentów rolniczych Inspektoratu okręgowego pomocy rolnej we Lwowie, wspólnie ze zjazdem referentów wojskowych D. O. E. i D. O. G., odbył się ubiegłej soboty w lokalu Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyi współpracy władz wojskowych z cywilnemi na polu pomocy rolnej, dalej organizacye spółek motorowo-rolniczych, plan działalności Inspektoratu pomocy rolnej, organizacye zasiewów wiosennych i rozdziału węgla i koksu. Obrady trwały cały dzień, przyczem powzięto cały szereg bardzo ważnych postanowień w zakresie organizacyi pomocy rolnej.

Szczegółowe sprawozdanie pomieścimy w następnym zeszycie naszego pisma.

Rozdział funduszów na pomoc rolną. Na odbytem dnia 21. bm. posiedzeniu okręgowego Komitetu pomocy rolnej uchwalono w celu przyjścia z doraźną pomocą powiatom najbardziej zniszczonym tytułem pożyczki kwotę 4,000.000 K do rozdziału pomiędzy powiaty: Buczacz, Brody, Brzeżany, Bóbrka, Gródek Jag., Jaworów, Lwów, Mościska, Podhajce, Rohatyn, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz i Zborów z tem, że Inspektorat okr. pomocy rolnej poczyni usilne starania w Ministerstwie skarbu oraz Minist. rolnictwa w celu otrzymania na tenże cel dla reszty zniszczonych powiatów dalszych funduszów.

Instrukcya dla Referatu rolniczego przy Kwaterm. frontu galicyjskiego.*) Naczelne Dowództwo (Gł. Kwat.) nakazało rozkazem L. 32261/IV. z 11. sierpnia 1919 utworzenie Referatu rolniczego.

W tym celu wydaje się następującą instrukcyę:

Cel. Celem niesienia pomocy rolnictwu w powiatach Galicyi wschodniej podległych Dow. frontu galicyjskiego, ustanawia się na czas potrzeby Referat rolniczy.

Zadania Referatu roln. 1) Pomoc rolnikom w zbiórce plonów; 2) pomoc rolnikom w uprawie i zasiewie ziemi; 3) pomoc rolnikom w nabywaniu inwentarza, narzędzi, środków pędnych, smaru i t. d.

Organizacya. Przy Kwatermistrzostwie Dow. frontu ustanawia się referenta rolnictwa wraz z organami mu podległymi, które w miarę potrzeby zostaną na wniosek referenta rolnictwa dalej uzupełnione.

W każdym powiecie (względnie siedzibie starostwa) ustanawia się powiatowego referenta roln. (oficer lub urzędnik wojskowy IX. rangi) wraz z zastępcą referenta (młodszy oficer lub urzędnik wojskowy w randze por.) a także siła pomocnicza pisarska, woźnica, bryczka i parę koni.

Celem reperacyi machin i narzędzi rolniczych, ustanawia się tymczasowo na pewną ilość powiatów »Warsztat reperacyjny rolniczy«. Kierownikiem tego warsztatu młodszy oficer inżynier lub urzędnik.

Personal warsztatowy dla każdego warsztatu ustanowi się specyalnie zależnie od wielkości warsztatów. Takie warsztaty ustanawia się tymczasowo:

Warsztat reperacyjny rolniczy Nr 1. w Busku dla powiatów: Kamionka Strumiłowa, Radziechów, Brody, Złoczów.

Warsztat reperacyjny Nr II. Brzeżany dla powiatów: Brzeżany, Podhajce.

Warsztat reperacyjny Nr III. w Tarnopolu dla powiatów: Tarnopol, Zborów, Zbaraż, Skałat, Trembowla.

Warsztat reperacyjny Nr IV. w Czortkowie dla powiatów: Czortków, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki, Buczacz.

Warsztat reperacyjny Nr V. w Kołomyji dla powiatów: Kołomyja, Sniatyn, Kosów i Peczeniżyn.

*) Niniejsza instrukcya podaje tylko w głównych zarysach zekres działania całej instytucyi Referatu rolniczego; nie sposób jest dzisiaj wszystko przewidzieć i w formie przepisów ustalić.

Wytyczną dla całej czynności organów Referatu rolniczego ma być najdalej idąca inicyatywa w kierunku pomocy rolnictwu.

Ludność wiejska i gospodarze rolni mają w organach Referatu rolniczego widzieć tych, których opiekuńcza i dobroczynna ręka im pod każdym względem, zdala od wszelkiego biurokratyzmu, chętną i każdorazową pomoc przyniesi.

Im większe zaufanie zdołają te organa zyskać, im większe rezultaty osiągną, tem chlubniej spełnily one swój obowiązek względem Ojczyzny.

Oprócz tego dla wykonania trudniejszych reperacyi ustanowiono »Główny warsztat rolniczy we Lwowie«, przy ul. Janowskiej 120.

Przy warsztatach reperacyjnych I—V będzie także ustanowiony »Magazyn środków pędnych i smarów dla maszyn rolniczych«.

Uruchomienie tych warsztatów nastąpi w ten sposób, ze pow. Ref. rol. po wyszukaniu odpowiedniego lokalu (w drodze świadczeń wojennych) zakontraktuje kierownika warsztatu, (o ile tenże nie jest osobą wojskową do służby obowiązaną) jako też potrzebną ilość robotników, poda równocześnie jakich narzędzi, maszyn, tokarek, obrabiaczy etc. mu potrzeba.

Kwatermistrzostwo przydzieli je jużto z łupów wojennych, jużto z własnych magazynów.

Personal adm. dla składu mat. będzie również w drodze zakontraktowania uzyskany.

Obowiązki Ref. rol. kwat. Kierownictwo, ewidencya i kontrola całego Ref rolniczego.

Obowiązki pow. Ref. rolnictwa. Pomoc w zbiórce i obróbce pól i obszarów odłogiem leżących.

Wytyczną jest interes państwa, który wymaga, by żadne pole nie stało odłogiem, żaden plon nie został zmarnowany. Z tego punktu widzenia wychodząc i opierając się na intencyi ustaw o świadczeniach wojennych, mają władze etapowe i starostwa przy pomocy żandarmeryi pomagać Referentowi pow. rolnictwa w dostarczaniu sił roboczych i pociągowych, dalej narzędzi rolniczych (pługów, bron i t. p.) z gmin, na których obszarze dany ugór względnie pole leży. Pomoc w tym kierunku ma się rozciągać równomiernie tak na wielkie, jak małe gospodarstwa, bez względu na religię, narodowość i t. p. w myśl zasady, że każdy obywatel państwa polskiego ma do tej pomocy prawo.

Wspólnie z organami rolniczymi przy starostwach należy pouczyć ludność i przekonać ją, że dalecy od smutnej pamięci pańszczyzny musimy dążyć do wykorzystania każdej piędzi ziemi, każdego źdźbła i że to głównie leży w interesie chłopa, wzgl. właścicieli małych posiadłości, ponieważ im więcej produktów wyda ziemia wogóle, im więcej potrzeby państwa (wojsko, ludność miejska i t. p.) pokryte zostaną z większych obszarów, folwarków i latyfundyi, tem mniej będzie musiał dostarczyć chłop i małorolnik, tem prędzej nastąpi wolny handel i normalne stosunki.

Oprócz tego należy gminy poinformować, że o ile będą chętnie szły na rękę pow. Ref. rol., tem bardziej mogą one liczyć na wsparcie w formie narzędzi rolniczych, reperacyi tychże i wogóle wszelką inną pomoc.

1) Należy dążyć do stworzenia współpracy między właścicielem większej własności a gminą pod takimi warunkami, by i właściciel zadowolony został małym choćby zyskiem — i gmina, dostarczająca sił roboczych, widziała w tem jasno swoją materyalną korzyść.

2) Roboczym siłom, przez gminy dostarczonym, należy przyznać tak wielkie wynagrodzenie, by każdy chętnie pracował i nie odnosił wrażenia, że robi pańszczyznę.

3) Rozumie się samo przez się, że każdy włościanin najpierw swój łan obrobić musi, zanim na obcym pracę rozpocznie.

Wysokość wynagrodzenia w plonach lub pieniądzach należy ustanowić w porozumieniu ze starostwami z uwzględnieniem stosunków miejscowych.

Zasadniczo należy wyznaczyć wynagrodzenie na podstawie pracy w akordzie, a tylko w wyjątkowych razach na podstawie dni roboczych.

4) Rozdział między pojedynczych rolników koni, narzędzi rolniczych, pługów, motorów etc. dostarczonych ze strony Ref. rol.

5) Przydział jeńców dla poszczególnych gospodarstw rolnych.

W tym celu będą w miarę możności uformowane kompanie robotnicze.

6) Rozdział przydzielonych nasion między pojedyncze gospodarstwa.

7) Ewidencya inwentarza żywego w powiecie.

8) Ewidencya zboża i płodów ziemnych w powiecie.

Postanowienia wykonawcze. Wytyczną dla wykonania powyższych zarządzeń jest:

1) ażeby właścicielom gospodarstw, w największej ilości wypadków kompletnie zrujnowanych i z pieniędzy ogołoconych, przyjść w pomoc, nie wprowadzając ich równocześnie w trudne położenie finansowe;

2) ażeby przez pomoc udzieloną rolnictwu skarb państwa polskiego żadnej straty nie poniósł.

Wychodząc z tego założenia ustanawia się:

1) Za dostarczone konie z ramienia wojskowości nie pobiera się zasadniczo żadnego wynagrodzenia; używający konie ma jedynie obowiązek utrzymywania ich w dobrym stanie. Raz na 6 tygodni mają być te konie oglądane przez organa w tym celu z ramienia pow. Ref. rol. wydelegowane.

W tym celu zarządzi ten ostatni zbiórkę koni w pewne dnie, w pewnych miejscach tak, by przez to gospodarze, konie mający, nie doznawali dotkliwej przerwy w pracy.

2) Co się tyczy maszyn i pługów motorowych, to ci właściciele, którzy je na własność posiadają — lub zepsute maszyny objęli i na własny koszt wyreperowali — tym należy pozostawić je tak długo do ich użytku, aż ich pola zostaną wyorane. Pługi motorowe i maszyny rolnicze stojące bezużytecznie należy bezzwłocznie przydzielić potrzebującym. Warunki, pod którymi to następuje, należy w obopólnem porozumieniu tak uregulować, by właściciel pługa żadną miarą straty nie poniósł.

Pługi motorowe i maszyny rolnicze po b. rządzie austryackim, a należące obecnie do państwa polskiego, należy pod takimi warunkami przydzielać, by wynagrodzenie pokrywało naprawki i zużycie. Żadnych interesów i korzyści nie należy przy tej okazyi ciągnąć.

W razie, gdy Referat rolniczy przydziela rolnikowi kompletny pług motorowy z obsługą, smarami, środkami pędnymi i t. d., należy za jednorazowe zoranie jednego morga żądać 100 K wzgl. wynagrodzenia równowartościowego w plonach.

Za pośrednictwem pow. Ref. roln. nabywają rolnicy dla pługów motorowych i t. p. maszyn benzynę po cenach takich, by koszta administracyi były pokryte, t. j obecnie po 2 K za 1 kg benzyny.

3) Naprawy w warszt. rolniczych reperacyjnych należy również pod tymi samymi warunkami uskuteczniać, t. j. żadnych zysków większych z nich nie ciągnąć; wystarczy zupełnie gdy wynagrodzenie skrupulatnie obliczane pokryje własne wydatki, jak np. opłata personalu, zużycie maszyn, najem lokalu, węgiel etc. $+ 5\%$ na wydatki nieprzewidziane.

W razie, gdy właściciel maszyny rol. nie jest w stanie zaraz zapłacić za reperacye, należy mu ją kredytować.

Pow. Ref roln. mają dążyć do uruchomienia jak największych ilości kuźni po wsiach; kuźnie przez nich uruchomione nie śmią uprawiać na ludności wyzysku, żądając niesłusznie wysokiego wynagrodzenia.

4) Drobne narzędzia rolnicze, jak np. kosy, motyki etc. należy rolnikom po minimalnych cenach lub równowartościowych plonach w naturze na własność oddawać.

5) Pow. Ref. roln. będą oddawane pewne ilości nafty i soli które tym gminom, które Ref. pow. roln. wspierają i na rękę idą, po cenach minimalnych oddawane będą.

6) Przydzielane kompanie jeńców będą utrzymywane kosztem wojska, a właściciele będą wynagradzali ich pracę na rzecz wojska jak następuje:

Za pracę dzienną jednego jeńca od wschodu do zachodu słońca, z przerwą $1/2$ godz. na śniadanie i $1 1/2$ godz. na obiad, należy zapłacić 8 koron.

Z tego należy się jeńcowi dziennie, prócz rządowego utrzymania, jako dodatek roboczy 2 koron.

Przy akordowej pracy:

Za młócenie cepami 1 kopy zboża 6 koron.

W razie, gdy właściciel nie jest w stanie gotówką płacić, może to w naturze plonem uczynić, licząc plon po cenach miejscowo-targowych a mianowicie przy akordowej pracy: za kopanie ziemniaków co 10 miara; za koszenie siana: na ugorach za 3 kopicę, na łąkach za 4 względnie 6 kopicę, przyczem siano ma zostać w sterty zwiezione.

7) Nasiona rozdane mają zwrócić właściciele z przyszłego plonu $+ 6\%$.

8) Na deponowanie plonów, będących własnością wojska, należy urządzić »Pow. magazyny rolnicze«. Do strzeżenia ich należy zażądać od D. P. E. wart. Za plony deponowane po gminach odpowiadają gminy.

Wszelkie przewozy koleją narzędzi rolniczych, nasion itp. mają być traktowane jako transporty wojskowe. Ref. roln. pow. wystawiają odpowiednie dokumenty.

Stosunek Ref. pow. rol. do władz. Ref. pow. rol. są wprost podlegli Kwat. frontu gal.

Władze powiatowe etapowe są władzami równorzędnemi; należy pracować we wzajemnem porozumieniu, wspierając się wzajemnie.

To samo tyczy się władz cywilnych, starostw i t. d.; z organami dla rolnictwa ustanowionymi przy starostwach należy utrzymywać ścisły kontakt i przez nie wpływać na gminy, zasięgać opinii i t. d.

Rozporządzenia władz.

Przepisy wykonawcze o stosowaniu rozporządzenia tymczasowego Rady ministrów, normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskich, z dnia 1-go września 1919 r. (Dz. ustaw Nr 73, poz. 428).

Do art. 1. Za nieruchomości ziemskie w rozumieniu rozporządzenia Rady ministrów z dnia 1-go września 1919 roku, normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskich, należy uważać nieruchomości położone poza obrębem miast.

Nieruchomości znajdujące się w posiadaniu drobnych rolników oraz letniska, wille podmiejskie, kolonie robotnicze, urzędnicze i t. p. nie są nieruchomościami ziemskiemi w rozumieniu rozporządzenia Rady ministrów z dnia 1 go września 1919 r., normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskich

Do art. 2. Przewidzianych art. 2, punkt e, upoważnień dla dokonywania podziału ziemi udziela Główny Urząd Ziemski w Warszawie.

Do art. 3. Zezwolenia na przeniesienie prawa własności można udzielić, jeżeli wszystkie nieruchomości ziemskie, w obrębie jednej gminy położone, stanowiące własność jednej osoby lub współwłasność kilku osób, przechodzą w całości w inne ręce pod warunkiem, że nowonabywca:

a) jest krajowcem;

b) posiada naukowe wykształcenie rolnicze, albo dotychczas zawodowo pracował w rolnictwie i

c) zobowiązuje się prowadzić osobiście gospodarstwo na nabywanym obszarze.

Można również udzielić zezwolenia na wyłączenie z posiadłości i przeniesienie własności zakładów przemysłowych i rybnych wraz z obszarem ziemi nieprzekraczającym 40 morgów pod warunkiem:

a) że takie wyłączenie wspomnianych wyżej objektów nie przyniesie szkody w prowadzeniu gospodarstwa rolnego na reszcie posiadłości ziemskiej i

b) że nabywcami tych objektów są krajowcy, którzy dostarczą rękojmi należytego zużytkowania danego objektu w interesie produkcyi krajowej.

Można również udzielić zezwolenia na zbycie części nieruchomości przez współwłaściciela lub współspadkobiercę, o ile przez to dana nieruchomość nie ulega dalszemu rozdrobnieniu.

Parcelacyjny podział ziemi przez właściciela jest dopuszczalny, jeżeli stosuje się do zasad reformy rolnej, objętych uchwałą sejmową z dnia 10. lipca 1919 r., a w szczególności czyni zadość następującym warunkom:

a) nabywcami ziemi winny być osoby, dające rękojmię, że będą osobiście prowadzić gospodarstwo rolne; nadto zaś związki wytwórcze mogą nabywać ziemię, nawet w obszarach ponad 300 morgów, dla tworzenia i prowadzenia gospodarstwa rolnego, o ile dają rękojmię, że zadanie to spełnią umiejętnie i zgodnie z interesem produkcyi krajowej;

b) przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na zabezpieczenie dostatecznej ilości ziemi na uregulowanie serwitutów i ułatwienie późniejszej komasacyi gruntów;

c) następnie winna być uwzględnioną stała służba dworska, pozbawiona pracy, bezrolni robotnicy rolni i właściciele karłowatych gospodarstw ze szczególnem uwzględnieniem inwalidów wojennych i żołnierzy powracających z wojny, o ile są uzdolnieni do samodzielnej pracy w gospodarstwie rolnem; dalej absolwenci szkół rolniczych, względnie ogrodniczych, pragnący założyć i prowadzić własne gospodarstwo; wreszcie właściciele samodzielnych gospodarstw w celu ich powiększenia co najwyżej do obszaru 40 morgów w jednem gospodarstwie, i

d) cena ziemi nie powinna być spekulacyjnie wygórowaną.

Natomiast odmawiać należy zezwolenia, jeżeli chodzi o widoczne uchylenie danego obszaru ziemi od zużytkowania go na cele uregulowania serwitutów lub przeprowadzenie parcelacyi oraz kolonizacyi w rozumieniu uchwały sejmowej z dnia 10. lipca 1919 r.

W powyższym wypadku nie dozwolonem jest przeciwne tej uchwale przenoszenie prawa własności nietylko na rzecz osób obcych, ale także na rzecz członków rodziny, nie podzielonej przed dniem 1-go stycznia 1919 r.

Do art. 4. Jako istotne warunki umowy uważać należy podanie dokładne osób nabywających prawo własności, określenie hipoteczne przedmiotu sprzedaży i oznaczenie obszaru alienowanego, tudzież cenę kupna-sprzedaży.

Poświadczenie wniesienia podania o zezwolenie na tranzakcyę wydaje się na jednym z dwóch egzemplarzy dołączonych do podania warunków umowy, względnie projektu podziału ziemi, podług wzoru podanego w załączniku 1; drugi egzemplarz, zaopatrzony odpisem wydanego poświadczenia, pozostaje w aktach urzędu. O ile przy odbiorze podania zauważono brak adresów, dat lub załączników koniecznych dla wydania orzeczenia, należy podanie doraźnie zwrócić dla uzupełnienia przed wydaniem poświadczenia odbioru.

Jeżeli rozchodzi się o parcelacyjny podział posiadłości ziemskiej, należy wymagać, aby w dołączonych do podania projektach umów, mających się zawrzeć z poszczególnymi nabywcami, wykazano obszar ziemi przeznaczonej na parcelacyę z podziałem na rodzaje kultury, jako też ilość, rozległość i cenę kupna-sprzedaży gospodarstw, względnie działek gruntowych, parcelacyjnie tworzonych, a zarazem wyjaśniono, czy i jakie uboczne koszta parcelacyi mają ponosić nabywcy ziemi na rzecz sprzedającego lub pośredniczącego w sprzedaży, oprócz normalnych kosztów prawnych i opłat skarbowych, połączonych z zawieraniem i hipotekowaniem umów.

Z reguły powinien być dołączony do projektu parcelacyjnego plan rysunkowy (szkic odręczny) podziału z oznaczeniem granic parcelowanego obszaru, rodzaju kultury i klasy gruntu, dróg oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

W razie ważnych przeszkód i przy mniejszych parcelacyach można odstąpić od żądania osobnego planu parcelacyjnego, o ile z przedłożonego projektu można zresztą dostatecznie ocenić warunki, w jakich ma być dokonany parcelacyjny podział posiadłości ziemskiej.

Do przyjmowania podań ma być we właściwym urzędzie wyznaczony urzędnik, kompetentny do oceniania okoliczności w tym przepisie zawartych, z reguły jeden z referentów, powołany do merytorycznego badania podań i przygotowania wniosków co do wydania lub odmówienia zezwolenia.

Do art. 5. Orzeczenie właściwego organu winno opierać się na kolegialnej uchwale Komisyi ziemskiej okręgowej, powziętej na posiedzeniu gospodarczem, lub na posiedzeniu Komisyi obrotu ziemią, lub wreszcie Urzędu osadniczego, dla których wyznaczony referent przygotowuje w porozumieniu z kierownikiem urzędu odpowiedni wniosek po uprzednio zarządzonem zbadaniu sprawy.

Organ orzekający ma dołożyć wszelkich starań, aby załatwienie sprawy i doręczenie orzeczenia odmownego właściwemu wydziałowi, względnie sądowi hipotecznemu, nastąpiło przed upływem jedno, względnie dwumiesięcznego terminu prekluzyjnego, który w żadnym razie nie powinien być przekroczony. Orzeczenie zezwalające należy zaopatrzyć na końcu następującą klauzulą: »Orzeczenie to jest natychmiast wykonalne«.

Orzeczenie dozwalające, jak i odpis orzeczenia odmownego, należy wysłać pod adresem osobistym petenta, wskazanym w podaniu, jako też pod adresem Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie — ten drugi z uwidocznieniem dnia potwierdzonego przyjęcia podania.

Dowody doręczenia orzeczenia i wysłania jego odpisów należy przechować w aktach urzędów.

Jeżeli w toku badania podania okazała się konieczność zażądania wyjaśnień, mających istotne znaczenie dla powzięcia decyzyi, a nie dających się przewidzieć przed wydaniem potwierdzenia odbioru podania, organ orzekający winien bezzwłocznie zawiadomić właściwy wydział hipoteczny, względnie sąd, o odmownem tymczasowem załatwieniu podania aż do przedłożenia wyjaśnień, zażądanych równocześnie bezpośrednio od petenta (załącznik 2). Należy przytem wyraźnie zaznaczyć, że termin prekluzyjny na wydanie orzeczenia, przewidziany w art. 5 rozpo-

rządzenia, będzie się liczył od dnia pisemnego przedłożenia zażądanych wyjaśnień.

W stanowczem orzeczeniu odmownem należy podać powody odmowy.

Do art. 6. Jeżeli zezwolenie na podział ziemi ma zarazem zastąpić zezwolenie na odstąpienie tytułu własności nabywcom ziemi parcelowanego obszaru, należy te okoliczności wyraźnie zaznaczyć w zezwoleniu z tem zastrzeżeniem, że dotyczy tylko nabywców imiennie wyszczególnionych w zatwierdzonym projekcie podziału.

Do art. 7. Postępowanie z prolongowaniem zezwolenia jest takie samo, jak przy wydawaniu pierwotnego zezwolenia, przyczem wystarczy powołać się na datę i warunki poprzedniego zezwolenia.

Do art. 8. Ze względu na skutki przewidzianego w art. 8 unieważnienia umów i wpisów hipotecznych, zawartych wbrew przepisom rozporządzenia, powinien także nabywca ziemi pilnować, aby sprzedawca wykazał się zezwoleniem właściwego organu na zmianę tytułu własności, o ile to jest w myśl rozporządzenia wymagane.

Urzędy powołane do wykonywania rozporządzenia są obowiązane donosić Głównemu Urzędowi Ziemskiemu o zmianach tytułu własności, dokonanych z pominięciem albo wbrew brzmieniu orzeczenia i niezgodnie z przepisami rozporządzenia tymczasowego, normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskich.

Do art. 9., 10. i 11. Przeciw odmownemu orzeczeniu pierwszej instancyi przysługuje stronom prawo odwołania się do do ostatecznego orzeczenia Głównego Urzędu Ziemskiego w przeciągu 14-tu dni po doręczeniu orzeczenia pierwszej instancyi.

Rekurs należy wnieść na ręce właściwego organu orzekającego w pierwszej instancyi, który winien to podanie wraz ze swą opinią bezzwłocznie przesłać Głównemu Urzędowi Ziemskiemu.

Aż do rozstrzygnięcia przez drugą instancyę odmowna decyzya obowiązuje i zmiana tytułu własności nie może być dokonaną.

Wydziały hipoteczne obowiązane są prowadzić wykaz wpływających zawiadomień o odmówieniu zezwolenia, jako też o przedłużeniu już udzielonego zezwolenia, podług wzoru podanego w załączniku 3.

Wzór załącznika Nr 1.

(Urząd Ziemski) poświadcza, że podanie o zezwolenie na zawarcie umowy według powyższych warunków zostało wniesione dnia . . . . . 1919 r.

(Podpis kierownika urzędu i pieczęć).

Wzór załącznika Nr 2.

Do Wydziału hipotecznego (sądu) w . . . . . . (Urząd Ziemski) zawiadamia, że podanie o zezwolenie na przeniesienie prawa własności co do realności (podać hipoteczne oznaczenie) zostało tymczasowo aż do przedłożenia wyjaśnień odmownie załatwione w dniu . . . . 1919 r.

Termin prekluzyjny w artykule 5-ym rozporządzenia z dnia 1-go września 1919 r. (Dz. ustaw Nr 73, poz. 428) oznaczony, będzie się liczyć od dnia pisemnego przedłożenia zażądanych wyjaśnień.

(Podpis — pieczęć)

Wzór załącznika Nr 3.

Nr porządkowy	Data wpływu	Urząd od którego zawiadomienie wpłynęło	Oznaczenie hipoteczne nieruchomości	Właściciel hipoteczny	Decyzya urzędu
1	2	3	4	5	6

Minister sprawiedliwości: *Sobolewski*, m. p.

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego: *Stefczyk*, m. p.

Rozporządzenie Ministra aprowizacyi, wprowadzające ograniczenia obrotu ziemiopłodami w powiatach położonych blisko granicy. Na mocy art. 8-go ustawy z dnia 29. lipca 1919 r. »O obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20«, wydane zostaje następujące rozporządzenie w sprawie obrotu ziemiopłodami w ruchu kołowym i pieszym.

Art. 1. Celem zapobieżenia przedostawania się żywności poza granice państwa, szefowie władzy administracyjnej I. instancyi w powiatach: Suwałki, Sejny, Augustów, Sokółka, Białystok, Bielsk, Konstantynów, Biała Podlaska, Włodawa, Chełm, Hrubieszów, Sokal, Radziechów, Brody, Zbaraż, Skałat, Trembowla, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki, Śniatyn, Kozów, Nadwórna, Dolina, Kałusz, Stryj, Stary Sambor, Lisko, Krosno, Sanok, Nowy Sącz, Nowy Targ, Żywiec, powiaty Śląska Cieszyńskiego, Biała, Oświęcim, Chrzanów, Będzin, Częstochowa, Wieluń, Kępno, Ostrzeszów, Odolanów, Krotoszyn, Rawicz, Leszno, Babimost, Międzyrzecz, Międzychód, Wieluń, Czarnków, Chodzież, Szubin, Inowrocław, Nieszawa, Lipno, Rypin, Mława, Przasnysz, Ostrołęka, Kolno, Szczucin, każdy dla swego powiatu winni w specyalnem obwieszczeniu podać do wiadomości publicznej dokładną linię, poza którą obowiązują poniżej podane ograniczenia obrotu ziemiopłodami. Pas, znajdujący się pomiędzy zewnętrzną granicą powiatu a wymienioną linią, powinien mieć około 20 kilometrów szerokości.

Art. 2. W wyznaczonej przez szefów władzy administracyjnej, w myśl art. 1. niniejszego rozporządzenia, strefie, wszystkie młyny i wiatraki, zaliczone do drugiej kategoryi w myśl rozporządzenia o młynach z dnia 12-go sierpnia r. b., winny być zamknięte i opieczętowane w ciągu 10 dni od daty ogłoszenia niniejszego rozporządzenia. Ażeby umożliwić producentom przemiał zboża na własne potrzeby, szef władzy administracyjnej wyznaczy młyny II kategoryi, w których dozwolony będzie przemiał jedynie za kartkami przemiału, wystawianemi producentom w starostwie.

Art. 3. Przewóz ziemiopłodów, objętych ustawą z dnia 29. lipca r. b. »O obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919/20« i przetworów z nich w obrębie strefy, wyznaczonej w myśl art. 1., dozwolony jest jedynie i wyłącznie za okazaniem karty przemiału, o ile producent wiezie zboże do mielenia, w przeciwnym razie na mocy osobnej przepustki, w którą się producent winien zaopatrzyć w starostwie. Przewóz grochu, fasoli, bobu, seradeli, gryki, prosa, ziemniaków i przetworów z ziemniaków dozwolony jest tylko za przepustkami, które wystawia starostwo odnośnego powiatu.

Art. 4. W wyznaczonej w myśl art. 1. strefie wszelki obrót ziemiopłodami od zachodu do wschodu słońca jest wzbroniony.

Art 5. Wszelkie ilości ziemiopłodów, wymienionych w art. 3. niniejszego rozporządzenia, przewożone lub przenoszone w obrębie wyznaczonego pasa granicznego bez zachowania formalności wymienionych w art. 2., 3. i 4. niniejszego rozporządzenia, winny być konfiskowane; winni przekroczenia zaś pociągani do odpowiedzialności w drodze administracyjnej na mocy art. 9. ustawy z dnia 29. lipca 1919 r. »O obrocie ziemiopłodami w r. gospodarczym 1919/20«.

Minister aprowizacyi:
w z. *O. Sobański*, m. p.

Poradnik gospodarczy.

(Pytania i odpowiedzi).

Pytanie 5. Gdzie można zasięgnąć informacyi o hodowli jedwabników żywiących się liśćmi dębu? Czy ta hodowla jest u nas możliwą i popłatną? *M. D.*

Wieści z prowincyi.

Z posiedzenia Komitetu powiatowego pomocy rolnej w Cieszanowie.

Pod przewodnictwem starosty Bron. hr. Russockiego obradował w Cieszanowie dnia 28. sierpnia b. r. Komitet pow. pomocy rolnej. Obradowano głównie nad

rozdziałem koni wojskowych i pozostałych po wojskach ukraińskich pomiędzy rolników powiatu tak większej, jako też miejszej własności, a to w stosunku do obszaru i poniesionych strat. Około 10 koni, chorych na parchy, uchwalono pozostawić w dalszem leczeniu, a na żywienie i koszta ich leczenia zobowiązano odbiorców koni zdrowych, by płacili po 4 K miesięcznie od każdej sztuki za cały czas używania koni im przydzielonych zaraz przy otrzymaniu tychże.

Na wniosek referenta rolniczego uchwalono wysłać deputacyę do Generalnego Delegata dla Galicyi, by przedstawiła temuż potrzeby powiatu w celu odbudowy zniszczonego wojną rolnictwa. Ta sama deputacya uda się w tym samym celu do Inspektoratu okręgowego pomocy rolnej we Lwowie w powyższym celu. Deputacyę wybrano: Kalikst książę Poniński, Hugo baron Wattmann, Mieczysław Zabłocki, Józef Zadworny i Wasyl Melnyk.

Z Podola.

Nieszczęsna to ziemia, wszyscy ją deptali: Moskale, Niemcy, Turcy, Madziary, a wreszcie nasi dokończyli zniszczenia szczególniej między Złotą Lipą a Strypą. Smutno tam, bardzo smutno, prawie beznadziejnie, bo zawierucha, pozornie uspokojona, nie pozwala swobodniej odetchnąć, odbiera siły i energię tak potrzebną dla dźwignięcia zupełnie zrujnowanych gospodarstw. Dzika wojna przewaliła się przez tę błogosławioną ziemię kilka razy, wszyscy rabowali i niszczyli co się tylko dało, został nędzarz obdarty ze wszystkiego, co stanowiło bogactwo tej ziemi.

Nędza szczerzy zęby z każdego zakątka, głód już dziś zagląda do chat, gdzie tyfus coraz bardziej się szerzy. Obszary większe od paru lat nie uprawiane, bo znikły dwory, znikły tak, że trudno się zoryentować, gdzie stał jaki budynek, gdzie był ogród, las, ba! nawet Strypa zmieniła swój wygląd. Wskutek budowy śluz na Strypie, w celach wojennych, najlepsze łąki zabagnione, tatarak i smyczka bujnie rosną, a Strypa rozlewa się szeroko i niszczy to, co stanowiło bogactwo majątków — najlepsze łąki.

Od Podhajec do Denysowa na prawo i lewo przesmutna pustka! — pustka, która nawet mnie, optymistę, potrafiła przygnębić. Chłopi coś obsiali i obsadzili, niestety, znikoma to ilość obsianych morgów, a i to myszy, w zatrważający sposób rozmnożone, zniszczyły. I idzie ta najstraszniejsza wiedźma: głód szlakiem tych, którzy jak obłąkani niszczą wszystko, niszczą bez miłosierdzia i bez celu, a pomór zabiera starych i młodych, dzieci by z tej ślicznej ziemi zrobić straszne cmentarzysko.

I kiedy się to skończy? Kiedy? Widziałem n. p. w Rakowcu i Sosnowie jamy, w których ludzie mieszkają! coś tak potwornego, przerażającego, że umysł drętwieje. Umarłego wyciągają z takiej jamy i kładą do trumny, bo niema sposobu, by trumnę wnieść do tej siedziby,— lisy wspanialej mieszkają.

Rakowiec, majątek Ossolineum, zniszczony doszczętnie. Stoi pług benzynowy, odkręcają i zabierają co się da, choć by dla zabawy, z budynków nic nie zostało, dzierżawcę zamordowali Ukraińcy nie na miejscu, ale pędzili go do Sosnowa, za Strypę, by się dłużej męczył.

Ludność, strasznie przygnębiona, narzeka, że nie ma dworów, niema zarobku, niema żniw za snop, choć pamiętam czasy wojny, gdy inaczej myśleli, nie przewidywali, że z upadkiem dworów przyjdzie nędza do wsi, reforma agrarna nic im nie pomoże, chyba zaszkodzi.

Bydełko wszędzie wypasione, bo tysiące morgów ziemi większej posiadłości są pastwiskiem dla chudoby chłopskiej, w kąt Holandya z swojemi trawami. Opowiadał mi p. G. z Sz. o zmaganiu się z gospodarką. Ileż to razy zniszczony, nie upadał, robił co mógł, by choć coś zasiać, jaki taki inwentarz zdobyć, dziś siły i energia opuszczają go, bo nie wie, co będzie jutro. Z podziwem patrzyłem na ludzi, którzy przed wojną byli zamożnymi, przyzwyczajonymi do pewnego komfortu, dziś, mimo podeszłego wieku, znoszą szalone trudy, jeżdżą szkapkami zaprzągniętemi do lichego wozu z drabinkami po strasznie złych drogach, a jednak tej ziemi, którą serdecznie ukochali, nie opuszczają, a mieszkają gorzej od czeladzi na zachodzie, bo w zrujnowanych chatach.

Ciężkie zadanie czeka tych, którzy mają powierzoną pieczę nad wschodnią Galicyą. Przedewszystkiem troska o zaprowiantowanie, bo głód może poczynić straszne spustoszenia! O obsiewach jesiennych chyba marzyć trudno, bo ani inwentarzy żywych, ani martwych, ani zboża na zasiewy niema. Ziemniaki mizerne bardzo i mało co zasadzono, nadzieja jeszcze w kukurydzy, jeżeli jesień pogodna i ciepła dopisze i pozwoli jej dojrzeć. Uprawa roli bardzo trudna. Widziałem w Sosnowie włościanina uprawiającego kawałeczek pola, około pół morgi. Pole było spokładane, wlókł je w cztery szkapki. Całe wały perzu, kobieta widłami go zbierała i rzucała na drogę, ale ziemi nie było widać. Hreczka rzadziutka, strasznie zachwaszczona, bo myszy okropnie buszują.

Komunikacya bardzo licha. Jazda koleją to prawdziwe tortury! Wagony III. klasy połatane, strasznie brudne, bez szyb. Z niektórych zrobiono drugą klasę w ten sposób, że wapnem czy inną białą farbą namalowano dwójkę. Ścisk okropny, a nigdy nie można wiedzieć, kiedy się przyjedzie n. p. do nowożytnej Pompei, Podhajec, bo ciągle się coś psuje lub pociąg z Rudnik nie może się wyczołgać na górę do Podhajec. Drogi rozbite do rozpaczy doprowadzają, gdy się jedzie wozem ruskim w drabinkach z małą wiązeczką słomy na siedzenie, a za przebycie 20. kilometrów płaci się 200 kor., czyli 10 koron za kilometr i to w jedną stronę. Gorzej jeszcze z noclegami. Hoteli niema, więc żydzi przyjmują podróżnego na noc w izbie pozbawionej wszelkich wygód, twarde łoże, powietrze zbyt aromatyczne, pościel.. lepiej o tem nie mówić, za to ceny „Imperialu" lwowskiego.

Po powrocie na zachód zastanawiam się, czy to możliwe, by tam, w tym kącie Podola, wśród takich warunków ludzie żyli? Czy uda się głód i mór zażegnać? Czy i kiedy ta ziemia przyjdzie do siebie? jakich milionów potrzeba, by gospodarstwa uruchomić? Życzę Czcigodnemu a energicznemu panu Inspektorowi pomocy rolnej dla wschodniej Galicyi, by mu Bóg sił dodał do spełnienia tak ciężkiego a szczytnego zadania.

St. Zalasiński

Wiadomości o Oddziałach i Spółkach handlowo-rolniczych Tow. Gospodarskiego.

Z obrad członków Tow. Gospod. i Kółek rolniczych w Stanisławowie. Pod przewodnictwem Władysława hr. Dzieduszyckiego, jako prezesa Tow. Gosp., i Rafała Cywińskiego, jako prezesa Tow. Kółek rolniczych, przy udziale 54 członków i gości, pp.: starosty Trembałowicza, pułkownika Osadcy, majora Kapri i Dra Wielowieyskiego, odbyło się dnia 27. sierpnia br. zebranie członków Tow. Gospod. i Tow. Kółek rolniczych tutejszego powiatu.

Po otwarciu zebrania przez hr. Dzieduszyckiego i powitaniu gości, zabrał głos p. Cywiński, a wykazawszy braki w urządzeniach gospodarczych, spowodowane wielokrotną inwazyą, podał do wiadomości obecnych, że dowódca powiatu, p. pułkow. Osadca, czyni starania względem założenia w Stanisławowie fabryki wozów gospodarskich, wprawienia w ruch znajdujących się u nas 2 pługów parowych i 7 garniturów motorowych, oraz o wyjednanie dla drobnych rolników pewnej ilości koni.

Delegat Ministerstwa, Dr. Wielowieyski, oznajmił, że dysponuje pewną ilością pługów motorowych, upoważniając rolników do wnoszenia na jego ręce wszelkich postulatów rolniczych, a jego staraniem będzie

u właściwych czynników wyjednać rychłe i sprawiedliwe załatwienie.

P. Sigmund podniósł ogromne trudności w naprawie narzędzi, jak pługów, wozów, maszyn i t. p., z powodu braku węgla i żelaza, skutkiem czego uprawa jesienna nie da się w pełni wykonać. Wobec tego zebranie postanowiło prosić rząd, ażeby przydzielił tut. rolnikom za pośrednictwem Oddziału Tow. gospodarskiego pewną ilości żelaza dla naprawy narzędzi rolniczych, tudzież przydzielił potrzebną ilość koksu dla kowali wiejskich.

Również uchwalono odnieść się do Komitetu Tow. Gospodarskiego i Sekcyi II. K. U. O. we Lwowie z żądaniem uruchomienia natychmiast znajdujących się w powiecie 7 pługów motorowych, przyczem poruszoną została kwestya uzyskania większej ilości benzyny, z pominięciem niedogodnej firmy Griffel, i odpowiedniej ilości beczek, których w powiecie tłumackim możnaby nazbierać.

Następnie omówiono sprawę rekwizycyi płodów i koni, zwłaszcza koni będących dawniej własnością rządu austr., które rolnicy nabyli legalnie drogą kupna; dalej sprawę zasypywania rowów strzeleckich, czego rolnicy własnym kosztem, ze względu na wygórowane ceny robotników wykonać nie są w stanie i żądają pomocy wojskowej, tem bardziej, że w rowach znajdują się jeszcze materyały wybuchowe, z którymi umiejętnie obchodzić się należy.

Prezes Kółek roln. p. Cywiński oznajmił, że D. O. G. zamierza przyjść z pomocą wojskową do robót rolnych już z uwzględnieniem ciężaru utrzymania tych robotników i 5 K płacy dziennie; w razie niemożności utrzymania wojskowość udziela menaż za zwrotem kosztów. Gdy p. Lewicki przedstawił, że menaż jest licha, pracodawca nie może jej dodać od siebie, uchwalono odnieść się do D. O. G. z wnioskiem o podniesienie racyi utrzymania pracującego w polu żołnierza.

P. starosta Trembałowicz zauważa, że należy ustanowić cennik robocizny i w tym celu zażądać opinii od Tow. Gospodarskiego, zaś p. Osadca przedstawia, że cen maksymalnych, w obecnych stosunkach bardzo wygórowanych, nie można ustanawiać, lecz odpowiedniej byłoby wywołać je konkurencyą robotnika wojskowego lub sprowadzonym robotnikiem.

Gdy p. Białogłowski, włościanin z Delejowa, twierdził, że drożyznę robotnika wywołuje głównie wielka drożyzna ubrań, podał prezes Dieduszycki do wiadomości, że w najbliższych dniach przyjdą transporty ubrań z Zachodu i przy Starostwie będą założone szatnie.

P. Lisowski, referent rolniczy, wskutek wszechstronnych urgensów o zboże ozime nasienne z powodu wielkiego tu zapotrzebowania jako w miejscowości dotkniętej nieustannemi działaniami wojennemi oznajmia na podstawie zawiadomienia Inspektoratu okręgowego pomocy rolnej o wysyłce 1000 wagonów do tej części kraju, z której znaczniejszą część otrzymać ma powiat stanisławowski, a mianowicie: 10 wagonów jęczmienia ozimego, 20 wagonów żyta, 30 pszenicy. Odbierający podpisze skrypt, że zboże zwróci z nowego zbioru. — Zboże otrzyma we workach za kaucyą.

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiono do sprawy założenia Spółki handlowo-rolniczej w Stanisławowie.

Po odczytaniu wzoru statutu i po referacie p. Lisowskiego uchwalono jednogłośnie zawiązanie Spółki, oznaczając wysokość udziału na K 50. W wyborach do Rady Nadzorczej przeszli jednomyślnie: Dr. Edward Kozicki, jako prezes; dyr. Dr. Drzewicki, jako zastępca; Władysław hr. Dzieduszycki, Rafał Cywiński, Tadeusz Burzyński, Ks. Bosak, starosta Trembałowicz, Tomasz Sałek, Jan Głowiński, Józef Białogłowski, Aleksander Jacyszyn, jako członkowie, zaś ks. Henryk Anger, Piotr Głowacki i Adam Ullrich, jako zastępcy. Do Komisyi rewizyjnej weszli: p. Sigmund, Dr. Jurkiewicz i ks. Benedykt Prokop. Na zawiadowców Spółki wybrano: Władysława Lisowskiego i Eustachego Bukowskiego; co do trzeciego zawiadowcy udzieliło Walne Zebranie pełnomocnictwa Radzie Nadzorczej do mianowania go.

Zdeklarowano na razie udziałów na około 50.000 K.

Głosy Czytelników.

Słów parę pod adresem b. redaktora *Rolnika*.

W. Pan Bronisław Janowski rozstał się z *Rolnikiem*, powołany do objęcia ważnego posterunku dla rolników. Literacką działalność p. Janowskiego niechaj osądzą kompetentne literackie czynniki. Ja, jako rolnik, mogę śmiało i otwarcie powiedzieć, że praca p. Janowskiego dla nas rolników była owocna, skuteczna, przynosząca pożytek nam, a w dalszej konsekwencyi i całemu społeczeństwu, zamieszkałemu w tej części kraju, a to wskutek udzielania fachowych wskazówek, rad i dzielenia się z nami wiadomościami w *Rolniku*, tworzącemi harmonię między teoryą a praktyką przez realizacyę teoryi w praktyce.

W. Pan Bronisław Janowski z *Rolnika* ustąpił, lecz duch Jego pozostanie i tuszę, że w duchu Jego *Rolnik* dalej będzie utrzymywany. Siłę Jego duchową i głęboką Jego znajomość gospodarstwa naszego kraju, skołatanego wojną, należycie ocenił rząd polski, powołując Go jako kierownika dla odbudowy naszej wyniszczonej dzielnicy. Wszyscy jesteśmy pewni, że i na tem polu chlubnie się odznaczy i że wedle swej najlepszej wiedzy i wedle swych sił pokieruje odbudową kraju na pożytek społeczeństwa i państwa i że złotemi głoskami zapisze się w sercach narodu.

D. J. z Sokalskiego.

Rozmaitości.

Europa zagrożona pomorem bydła. *Gazeta Warszawska* podaje artykuł przybyłego świeżo z Ukrainy Dra Antoniego Liparskiego. Artykuł ten jest streszczeniem memoryału p. t. »Europa wobec niebezpieczeństwa zarazy morowej na bydło«, złożonej rządowi polskiemu.

Dotąd zaraza ta, zwana też księgosuszem albo dżumą, o czem pisaliśmy już w *Ziemi Wileńskiej*, miała swe siedlisko w Turcyi, Mongolii, oraz sąsiadujących krajach. Skutkiem atoli spowodowanego przez wojnę i rewolucyę rosyjską rozgardyaszu i anarchii, plaga ta przerzuciła się obecnie na południowo-wschodnie obszary b. państwa rosyjskiego.

Właściwością tej choroby stadnej jest ogromna zaraźliwość i wysoka śmiertelność, sięgająca 90—100 procent.

Jesteśmy więc zagrożeni utratą całego inwentarza, jeżeli nie przedsięwzięte będą odpowiednie środki.

Prawie do końca ubiegłego wieku nie znano innego sposobu walki z księgosuszem, jak wybijanie chorych i zarażonych. I dopiero w 1898 roku nauka posiadła bardziej celowy, mniej kosztowny sposób zwalczania choroby w postaci szczepień ochronnych, polegających na jednoczesnem wprowadzeniu do ustroju zarazka — krwi chorego osobnika — i odnośnej surowicy.

Władze bolszewickie na Ukrainie uchwaliły prowadzenie walki z księgosuszem przez wybijanie chorych i zarażonych. Z wszelką pewnością można twierdzić, iż walka ta w obecnych warunkach powszechnego tam rozprężenia i anarchii nie da pomyślnego wyniku i zaraza, szerząc się coraz dalej, niebawem może się zbliżyć do granic bezpośrednio sąsiadujących z Rosyą, Polski i Rumunii, a przez nie ogarnąć i inne kraje Europy.

A zatem sprawa najszybszego zwalczania nadciągającej zarazy winna dotyczyć nietylko Rosyi i Ukrainy, lecz w równej mierze i innych krajów Europy. Akcyi ratowniczej przed grożącem niebezpieczeństwem należy nadać charakter międzynarodowy. Z ramienia powołanej w wyniku wojny światowej »Ligi Narodów« akcyę tę winna ująć w swe ręce specyalna komisya międzynarodowa. Głównym celem akcyi ratowniczej winno być jak najszybsze umiejscowienie zarazy.

O ochronie niektórych zabytków przyrody. Celem ochrony zabytków przyrody Ministerstwo W. R. i O. P. zakazało niszczenia, uszkadzania lub wywożenia z kraju następujących okazów przyrody:

A) Okazy geologiczne.

1. Meteoryty;
2. Żale we wsi Mątwicy pod Nowogrodem — w Łomżyńskiem;
3. Kamień Filaretów obok drogi z Tuhanowicz do Baranowicz;
4. Kamień przy drodze z Pren do Maryampola — pod wsią Szauliszki koło starego cmentarza;
5. Kamień w Leśniewie, pow. ciechanowski, na gruncie włościańskim.

B) Ukształtowania terenu.

1. Jaskinie i groty naturalne;
2. Miodobiory i skałki we wsi Okno pow. skałacki;
3. Czartowska Skała pod Lwowem;
4. Lejki gipsowe wraz z roślinnością pod Skorocicami i gipsy pod Czerwonym Hotelikiem.

C) Rośliny.

1. Cisy (*Taxus baccata*). Szczególniejszą opieką otoczyć należy stary cis na Cetnerówce pod Lwowem, olbrzymi cis nad Jasiołdą na południe od Dukli, dalej cisy we wsi Smietnica pow. Grybów, we wsi Paszyn w lasach miasta Nowy Sącz, w Harbutowicach koło Lanckorony na gruncie Mikołaja Golonki, cisy w okolicy Suchej, las cisowy w Kniaźdworze pod Kołomyją, w Chlebowiskach koło pałacu, cisy obok wsi Bardów w górach świętokrzyskich i w Przybynowicach koło Zarek (st. kol. Poraj).

2. Modrzewie Polskie (*Larix Polonica*), a w szczególności na górze Chełmowej pod Nową Słupią, na górze Luboń pod Myślenicami, w Dębnie pow. Nowy Targ, na górze Haraj pod Żółkwią, w Maniawej pod Sołotwiną koło ruin klasztoru (Skit Maniawski), lasy modrzewiowe okolicy Nawojowej i w dolinie Popradu od Piwnicznej do Muszyny.

3. Limby (*Pinus Cembra*) — zwłaszcza w Tatrach.

4. Następujące okazy jodły (*Abies pectinata*): we wsi Hawłowice pod Pruchnikiem pow. Jarosław, we wsi Szkotnia mała pow. Żywiec, jodła Jagiellońska na północnym stoku Babiej Góry w Zawoji.

5. Następujące okazy sosny (*Pinus silvestris*): sosna Napoleona na 21 wiorście traktu z Jurborga do Taurogów, sosna zrośnięta z drugą w Młocinach pod Warszawą, sosna w Drobince obok Pren nad Niemnem, dalej sosny we wsi Tenczynek (rewir lasowy przy drodze) pow. Chrzanów i sosny w rewirze leśnym Pisary Czerne, w gminie Żary (powiat Chrzanów).

6. Okazy dębu (*Quercus*): w Kazimierzu nad Wisłą na gruncie p. Ulanowskiego, w Wiązownie, pow. nowomiński, w ogrodzie p. Szlenkierowej, 2 dęby na folwarku Radzieniec pow. radzyński, w Siedleckiem, w Rybarzowicach, pow. Biała, w środku wsi, w Zarzeczu koło Przeworska, w Borku Fałęckim (pow. Podgórze) przy drodze Podgórze-Mogilany na gruncie Wojciecha Kukuły, dąb Królewski w Niepołomicach w rewirze »Poszyna«, dąb nad grobem poległych w roku 1772 w Koczowie pow. Żywiec, aleja dębowa z Suchej do Wadowic sadzona w roku 1607 przez Szcz. Komorowskiego, dęby koło kościoła w Dębinie (pow. Nowy Targ) z XV. w., dwa dęby w gminie Rożnów (pow. Nowy Sącz), dąb z czasów Jana Kazimierza w Zawadzie (pow. Ropczyce), dęby koło klasztoru w Leżajsku, dąb w ogrodzie folwarcznym w Krasnej około ruin zamku Odrzykońskiego (pow. Krosno), dąb W. Pola w Cergowej pod Duklą, dąb z czasów pogańskich w Węglówce (pow. Krosno) pod cerkwią, dąb w Wróblowicach koło Medenic nad Dniestrem (pow. Drohobycz) w otwartem polu, aleja kn. Puzyny w Stankowie koło Stryja, dąb Sobieskiego w Pomorzanach pod Lwowem, dąb we wsi Konty, miejscowość Mostki (pow. Złoczów), dąb Jagielloński z XV. wieku w gminie Hołosków (pow Tłumacz), dąb w Gwoździcu (pow. Kołomyja).

7. Okazy buku (*Fagus silvatica*) w gminie Siedlec pow. Chrzanów, własność klasztoru Karmelitów, oraz buki w Nawojowej.

8. Okazy topoli Nadwiślańskiej (*Populus nigra*) w Wiązowni pow. Nowomińsk w ogrodzie p. Szlenkierowej, w Graboszycach pow. Zator, w Zabawie pow. Brzesko, oraz w Dębnikach pod Krakowem.

9. Okazy jesionu pospolitego (*Fraxinus excelsior*): w Zakopanem, ul. Kościeliska u p. Walczaka, pod cerkwią w Brunarach pow. Grybów, w alei w Stankowie koło Stryja, we Firlejówce pod Ożydowem, w Miodobiorach w miejscowości zw. »Pustelnia« w Resztowcach nad Zbruczem.

10. Okazy jesionu ostrego (*Fraxinus oxycarpa*) z »Pustelni« nad Zbruczem w Resztowcach.

11. Okazy klonu (*Acer platonoides*) w Hucisku pow. Żywiec.

12. Okazy kasztanu (*Aesculus*): w Wiązowni, pow. nowomiński, w ogrodzie p. Szlenkierowej i przy dworze w Budziszowicach p. Pińczów.

13. Okazy lipy (*Tilia*): lipa Chodkiewicza w Rudawie, pow. nowogrodzki, lipy koło dawnego zboru ariańskiego w Ciążkowicach przy drodze Skalmierz-Wiślica, dwie lipy koło bramy fortecznej na kopcu Kościuszki pod Krakowem, dwie lipy pod kościołem w Tenczynku (pow. Chrzanów), lipa na północ od restauracyi w dolinie Kościeliskiej w Tatrach, lipy przy kościółku na górze Just pod Tęgoborzem (pow. Nowy Sącz), lipa w Klęczanach (pow. Nowy Sącz), dwie lipy w gminie Siechów (pow. Żółkiew) sadzone na pamiątkę napadów tatarskich, lipy w alei w Stankowie koło Stryja, lipa z czasów Jana Kazimierza w Buczaczu, tudzież czysto lipowy, jedyny w Małopolsce las, wł. funduszu religijnego w Muszynie (pow. Nowy Sącz).

14. Okaz z jałowca (*Juniperus communis*) w Woli Murowanej pod Chęcinami w pobliżu Rzeki.

15. Zielina (*Azalea pontica*) w pow. Leżajskim.

16. Różanecznik (*Rhododendron*) na Czarnohorze.

17. Fiołek alpejski (*Clematis Alpina*) w Tatrach.

18. Szarotka (*Gnaphalium leontopodium*) w Tatrach.

19. Owsik (*Schivereskia podolica*) na skałkach Miodobiorskich pow. skałacki.

D) Zwierzęta.

1. Ryba Sieja (*Coregonus morena*) w grupie jezior Wigierskich w Suwalszczyźnie.
2. Bocian czarny (*Ciconia nigra*).
3. Orzeł przedni (*Aquilla chrysaetos*).
4. Pustynnik (*Syrrhaptes paradoxux*).
5. Pardwa (*Lagopus lagopu*).
6. Łoś (*Alces alces*).
7. Bóbr (*Caster fiber*).
8. Kozica (*Rupicapra rupicapra*).
9. Swistak (*Arctamys marmotta*).
10. Żubr (*Bizon Eupopacus*).

Powyższy wykaz zabytków przyrody, wymagających ochrony, będzie w przyszłości uzupełniany. W każdym razie rozporządzenie niniejsze nie ścieśnia specyalnych przepisów prawnych o ochronie zabytków przyrody, obowiązujących już w niektórych stronach państwa, tudzież przepisów objętych ustawami łowieckiemi i rybackiemi.

O obecnym stanie zabytków winni starostowie powiatów, w których znajdują się wymienione tu zabytki, przedłożyć Ministerstwu W. R. i O. P. sprawozdanie.

Publikacye i pisma urzędowe. W Polsce obecnie wychodzi 21 publikacyi urzędowych, które znają w całości tylko niektórzy. Podajemy ich spis.

1. *Monitor Polski* (dziennik urzędowy Rzplitej Polskiej). 2. *Dziennik Ustaw* (pierwej *Dziennik Praw*) Rzp. Polskiej. 3. *Dziennik Urzędowy* Min. wyzn. i ośw. 4. *Dziennik Urzędowy* Min. kolei. 5. *Wiadomości Wydziału ekonomiczn.-handlowego* Min. spraw zagr. 6. *Dziennik Urzędowy* Min. roln. i dóbr państw. oraz *Obwieszczenia Publiczne*, dodatek do *Dz. Urz. Min. roln. i D. P.* 7. *Wiadomości Min. aprow.* 8. *Roboty Publiczne*, organ Min. robót publ. 9. *Dziennik Urzędowy* Min. sztuki i kult. 10. *Dziennik Urzędowy* Min. spraw wewn. 11. *Dziennik Urzędowy* Min. skarbu. 12. *Dziennik Urzędowy* Min. poczt. i telegr. 13. *Dziennik Urzędowy* Min. spraw. oraz dodatek *Obwieszczenia Publiczne*. 14. *Biuletyn* Min. pracy i op. społ. 15. *Wiadomości Min. przem. i handlu* oraz *Publikacye* Instytutu geolog., które zaczęły wychodzić dopiero w bieżącym miesiącu. 16. Wydawnictwa Wydziału hygieny i inspekcyi mieszkań. Min. zdrowia publ. n p. »Wyniki ankiety Ministr. zdrow. publ w sprawie mieszkań«, »Polityka osiedleńczo mieszkaniowa«. Poprzednio wychodził *Biuletyn* Dyrekcyi służby zdrowia publ. Ministr. spraw wewn. 17. *Dziennik Rozporządzeń* Gen. Del. Rządu dla Galicyi. 18. *Tygodnik Urzędowy* Poznań. 19. *Dziennik Rozkazów Wojskowych*. 20. *Dziennik Urzędowy* Zarządu cywilnego ziem wschodnich. 21. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Ministerstw. (Drukarnia Państwowa, ul. Miodowa 20 Warszawa).

Nakładem Towarzystwa Gospodarskiego. Z drukarni »Ossolineum« we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: Dr. Henryk Pawlikowski.

WYKAZ

hodowców zbóż nasiennych (ozimych),

zakwalifikowanych i przedstawionych do zakwalifikowania przez Komisyę oceny zbóż Tow. Gospodarskiego we Lwowie.

(*Uzupełnienie do wykazu w Nr. 11*).

Zarząd dóbr Mikulice, p. Kańczuga, pow. Przeworsk: jęczmień mikulicki sześciorzędowy 200 q, żyto mikulickie późne 50, pszenica Białka mikulicka 400 q, pszenica Łozinka mikulicka 400 q, pszenica ostka mikulicka 400 q.

Zarząd dóbr księcia K. Lubomirskiego w Horodence: żyto z Loosdorf Nr. 301 1000 q, pszenica krzyżówka Banatki z graniatką (*Squarehead*) 500 q.

Zarząd dóbr Jasienów polny, p. Horodenka: pszenica ozima krzyżówka Banatki z graniatką (*Squarehead*) 200 q.

Zarząd dóbr hr. Scipio w Łopuszce Wielkiej, p. Kańczuga: oryginalna pszenica czerwona ostka łopuska 600 q, oryginalna pszenica biała gółka łopuska 100 q, oryginalna pszenica Zośka łopuska, III. odsiew żyta Petkus 200 q.

Zarząd dóbr Brzozdowee, p. *loco* pow. Bóbrka: pszenica Ghirka 500 q, żyto Petkus 700 q.

Zarząd dóbr Berteszów, p. Wybranówka, pow. Bóbrka: żyto Petkus.

Zarząd dóbr Gaje koło Lwowa, p. *loco*: żyto Petkus 100 q, pszenica Banatka 100 q.

Zarząd dóbr Hulcze, p. Waręż, pow. Sokal: pszenica ostka galicyjska 250 q, pszenica Banatka 50 q.

Zarząd dóbr Janów koło Trembowli: żyto polskie 85 q, pszenica ostka galicyjska 100 q, pszenica „Non plus ultra“ I. odsiew 15 q, pszenica Perłówka 30 q.

Zarząd dóbr Kamionka Wołoska, p. *loco*, pow. Rawa ruska: żyto Petkus II. odsiew 200 q, żyto wczesne mikulickie II. odsiew 100 q, pszenica Zaborzanka I. odsiew 125 q, pszenica ostka mikulicka II. odsiew 150 q.

Zarząd dóbr Kuchajów, p. Tołszczów, pow. Lwów: żyto Petkus 100 q.

Zarząd dóbr Lipowce, p. Przemyślany: żyto Petkus II. odsiew.

Zarząd dóbr Łuka, p. Bukaczowce, pow. Kałusz: żyto Petkus 50 q, pszenica Hanka dublańska I. odsiew 20 q, pszenica *Squarehad* Banatka I. odsiew 20 q.

Zarząd dóbr Łopuszka mała, p. Kańczuga, pow. Przeworsk: pszenica uszlachetniona ostka galicyjska 400 q.

Zarząd dóbr Łówczyce, p. Hnizdyczów-Kochawina, pow. Żydaczów: żyto Petkus 400 q, pszenica Banatka 50 q, pszenica Konstancya regenerowana I. odsiew 250 q.

Zarząd dóbr Nowe Sioło, p. Kulików, pow. Żółkiew: żyto Petkus 200 q, pszenica Wysokolitewska 75 q, pszenica Zaborzanka 10 q

Zarząd dóbr Nozdrzec, p. Dynów, pow. Brzozów: żyto mikulickie późne I. odsiew 200 q, pszenica Wysokolitewska 300 q.

Zarząd dóbr Odrzechowa, p. Zarszyn, pow. Sanok.

Zarząd dóbr Podniestrzany, p. Chodorów, pow. Bóbrka: żyto Petkus 1000 q, pszenica ostka mikulicka III. odsiew.

Zarząd dóbr Parchacz, p. *loco*, pow. Sokal: żyto Petkus 50 q, pszenica ostka mikulicka 25 q.

Zarząd dóbr Tuligłowy, p. Komarno, pow. Rudki: żyto Petkus 300 q, pszenica Wohltmann 300 q.

Zarząd dóbr Wysock i Moszczany, p. Bobrówka, pow. Jarosław: żyto Petkus 160 q, żyto polskie 60 q, pszenica grodkowicka 100 q.

Zarząd dóbr Borynicze, p. *loco*, pow. Bóbrka: żyto Petkus 200 q, pszenica Ghirka oryginalna 1000 q, pszenica Noe.

Zarząd dóbr Wańkowa, p. Olszanica, pow. Lisko: żyto szwedzkie.

Zarząd dóbr Morawsko, p. Jarosław: żyto Petkus 100 q, pszenica ostka mikulicka II. odsiew 100 q, pszenica białka mikulicka II. odsiew 50 q.

Zarząd dóbr Świdnica, p. Krakowiec, pow. Jaworów, żyto Petkus 200 q, pszenica gółka 100 q.

Zarząd dóbr Olszanica koło Ustrzyk, p. *loco*, pow. Lisko: żyto Montagne, żyto Nordstern, pszenica Montagne.

Zarząd dóbr Jurowce, p. Sanok, żyto Petkus 15 q.

Lwów, dnia 21. września 1919.

Komisya oceny nasion przy
Towarzystwie Gospodarskiem we Lwowie.

Z DRUKARNI „OSSOLINEUM“ WE LWOWIE.